

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1, telefon Nr. 63.

Pan Witos ryle a nieudolni ministrowie

namowili mu w tem pomagają

WARSZAWA, 3. XI. Wzrost czwartkowego głosowania, wywołanego oświadczeniem p. premiera Grabskiego, postawił Sejm wobec faktu wielkiej doniosłości. Większość rządu obecna, która utrzymała rząd obecny, była zjawiskiem czysto przypadkowym.

To też przywódcy poszczególnych stronnictw sejmowych podjęli analizę tego zjawiska, a zwłaszcza p. Witos, mający wpływ na jego przebieg.

P. Witos ani na chwilę nie rozstał się z myślą, że on tylko jest powołany do uszczęśliwienia Polski, a właściwie swego najbliższego otoczenia. P. Witos sprytnie wyzyskuje niezadowolenie klubów już nie tylko z gabinetu Grabskiego, strów.

Demobilizacja pieniędzy papierowych

Na front codziennego użytku idą twarde monety

W dniu dzisiejszym Centralna Kasa Państwowa, kasy skarbowe i Bank Polski rozpoczęły wymianę bileów zdawkowych wartości poniżej jednego złotego, tj. 1, 5, 10, 20 i 50 groszów na monety.

Wymiana dokonywana będzie do dnia 31 stycznia 1925 roku.

Przy wymianie bilety zdawkowe należy posortować i ułożyć w wiązki jednej wartości.

Generał niemiecki złodziejem wojennym

Odkładają sztyty i na pięć lat wdziewa mundur aresztanta

PARYŻ, 3. XI. — Dzienniki donoszą z Forbach (Lotaryngia), iż aresztowano tam generała niemieckiego von Nathu-

senę, skazanego na 5 lat więzienia za kradzież różnych przedmiotów w czasie wojny.

Nowy sensacyjny wynalazek niemiecki

Czy nie jest on tylko zwykłym bluffem niemieckim?

BERLIN 2. XI. Wolff donosi: Na morzu Bałtyckim dokonano prób statkiem zbudowanym przez inż. Fletnera w zakładach Kruppa w Kilonii.

Statek ten, zaopatrzony w kręcące się z szybkością 100 obrotów na minutę maszyny metalowe, poruszane elektrycz-

nością, wyzyskuje siłę wiatru w sposób, pozwalający zmniejszyć koszty podróży o 30 do 50 procent.

Przygotowane prace naukowe dokonane zostały w laboratorium aerodynamicznym w Gettyndze.

Targ o skórę na niedźwiedziu

„Car” Cyryl ma konkurentkę

PARYŻ 2. XI. B. wielki książę Cyryl wystąpił do b. carowej wdowy Marii, w sprawie jej protekcji przeciwko jego

obwołaniu się carem Rosji, piśmo, w którym podtrzymuje swoją kandydaturę na tron rosyjski.

Posel polski na dworze hiszpańskim

MADRYT, 2. XI. W dniu wczorajszym odbyła się tu w pałacu królewskim uroczysta audjencia, podczas której poseł Rzeczypospolitej, Władysław Sobanski w towarzystwie sekretarza legacyjnego Jeleńskiego złożył listy uwierzytelniające królowi Alfonsowi.

Po zakończeniu ceremonii król zaszczycił posła Sobanskiego dłuższą rozmową. Po audjencji królewskiej królowa Wiktorja Eugenia przyjęła posła.

Narada wojowników

Wczoraj przybył do Wilna gen. Januszajtis, wojewoda nowogródzki, z p. wicewojewodą województwa.

Zły klient trafił się bandzie fałszerzy paszportów zagranicznych

Zapłacił 300 dolarów, ale zameldował o transakcji policji.

WARSZAWA, 3. XI. Onegdaj zgłosił się do polskiej politycznej niejaki Józef Łabowicz z Wołkowyska i opowiedział co następuje:

Przybył do Warszawy, aby się starać o paszport i wiać na wjazd do Ameryki. Chodził po wszystkich urzędach, próbował wszelkich sposobów i protekcji — wszystkie starania nie odniosły skutku.

Dlatego też z radością przyjął propozycję niejakiego Kałuskiego, Józefa, który obiecywał mu paszport za 300 dolarów.

„Wszystko pójdzie jak po maslinie”.

Istotnie w dwa dni po otrzymaniu tej sumy, Kałuski przedstawił Łabowiczowi paszport, zaopatrzony w potrzebne wizerunki i podpisy.

Taki rekordowy paszport zbudził w Łabowiczu wielkie zdziwienie.

Przyhrzawszy się paszportowi, oświadczył on Kałuskiemu, że paszport jest fałszywy i nie

Samodzierżawie cukrownictwa wali się w gruzy

o cukrowni wyszły już z trustu

Sam pan poseł Chłapowski przybył na ratunek

Samobójstwo klienta Banku Cukrownictwa w Toruniu Truskolaskiego, który nie zdołał się w czas wypłacić z przykownych spekulacji kredytów akcyjnych, aresztowanie dyr. Grotowskiego w Krakowie, rewizja ksiąg centrali Banku Cukrownictwa i zawieszenie w czynnościach jednego z dyrektorów — te główne niebezpieczeństwa nie pozostają bez skutków.

Powstała mianowicie „klątwa w rodzinie” — „klątwa w rodzinie” — przybierająca rozmiary poważnej i rokująca jak najgorszą, na dzieje, bo godząca w symbol

„P. Chłapowski i tydzień cały spędził w Poznaniu na obmyśleniu środków dla ratowania trustu, którego rozpadnięcie się to koniec znaczenia się baronów cukrowniczych nad państwem i milionowymi rzeszami pracujących.

Ustąpił nie prezydent republiki chińskiej

PEKIN 2. XI. Prezydent Chin Tsao-Kum ostatecznie ustąpił.

Polączenia komunikacyjne ze Wschodem zostały zerwane. Pociąg międzynarodowy, idący do Tien-Tsinu, przybył do Jang-Tsun, gdzie został zatrzymany na skutek bitwy, rozgrywającej się w tej okolicy.

Największy bohaterze — nieznany żołnierz, przyjm hold od wodzów narodu Pod tem hasłem czczono święto umarłych w Paryżu

PARYŻ 2. XI. W dniu dzisiejszym złożyli wiele wieńców ministrów i generał Mac Ready na grobie nieznanego żołnierza w imieniu armii angielskiej. Wieńce złożyli m. in.: prezy-

W walce o równouprawnienie kobieta znalazła zawsze poparcie demokratycznej Polski

BEŁGRAD, 2. XI. Na cześć go, dziennikarce, wielu członków delegatów kongresu kobiet Ma-ków kolonii polskiej i przyjaciół tej Ententy poseł polski Okęc-Polski. Polski oddział wystawki wydal w poselstwie przyjęty wyrobów kobiecych jest cie, na którym obecni byli mini-bardzo pięknie urządzony i strowie jugosłowiański, przed-zwraca powszechną uwagę. stawiciele ciała dyplomatyczne (AW).

Podszewka bolszewicka pali na piecach Ucieczka Radicza zagranicę

PRAGA 3. XI. Czeskie Biuro kalnej, sympatyk czerwonej Prasowe komunikuje: Według Moskwy, Radicz po wygłoszeniu doniesień z Zagrzebia, przy-niu mowy przeciwko koronie, wódca chorwackiej partii rady-ucielki zagranicę.

Nowy środek przeciw gruźlicy 300 pomyslnych doświadczeń w Kopenhadze

KOPENHAGA, 3. XI. Próbie dali się nowemu systemowi ku-zastrzyki nowego przeciw-gruźliczego środka „Sanochristin”, wynalezione przez profesora H. Moeilgarda, daly bar-dzo zadowalające rezultaty. Prace to 300 pacjentów, którzy pod-

Kto zostanie prezydentem Stanów Zjednoczonych?

NOWY JORK, 2. XI. Wszys-pelnego zwycięstwa Coolidge'a nie oznaki każą oczekiwać za- przy wyborach na prezydenta.

Nagły zgon Leopolda Baczewskiego

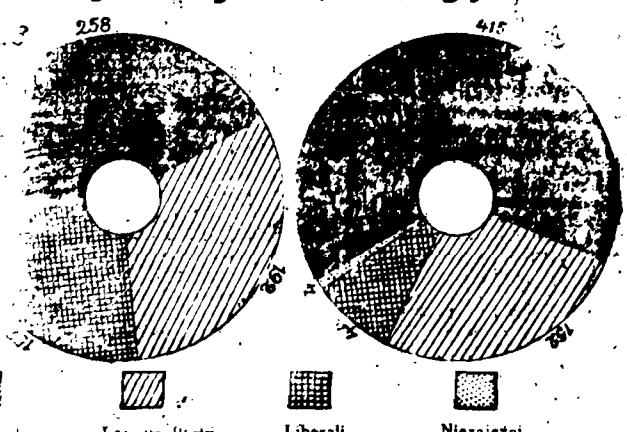
LWÓW 2. XI. — Zmarł tu nagle na udar serca w 63 roku życia Leopold Baczewski, prezes lwowskiej izby handlo-

GIEŁDA

Cytry w nawiasach oznaczają ostatnie notowania piątkowe.

WARSZAWA, 3. XI.		WARSZAWA, 3. XI.	
Dolary St. Zjedn. 5.18 i pół	Papiery lokacyjne.	Sila i Swiatlo (0.43), 0.45, 0.49	
Milionówka (0.70), 0.70	8 proc. Poż. Złota (6.10), 6.00, 6.10	Chodorow 5.30, 5.40	
6 proc. Poż. Złota (0.94), 0.94, 0.95	6 proc. Bony. Złota (0.94), 0.94, 0.95	Czeskie 0.70	
6 proc. Poż. Dolar. (3.40), 3.45, 3.40, 3.42	10 proc. Poż. kotej. (9.00), 9.00, 8.80, 9.00	Czestocice (2.15), 2.15, 2.20	
4 i pół proc. L. Z. Ziemske rb. przedw. (22.25), 22.25, 23.00, 22.70	4 i pół proc. L. Z. Ziemske dolar. (4.50), 4.50	Goslawice (2.50), 2.50, 2.60	
4 proc. L. Z. Ziemske przedw. (18.50), 18.25, 18.40, 18.30	4 i pół proc. Warsz. przedw. (13.50), 14.50, 13.50	Warsz. Tow. Cukru (4.17), 4.10, 4.05, 4.08	
5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. (16.50), 16.50	6 proc. oblię. Warsz. 1915—16 (7.00)	Firley 8 em. 0.38	
		Wegiel (3.25), 3.20, 3.15 i, 2), 3.20, 3.25, 3.20 3, 4)	
		Polska Nafta 0.40	
		Nobel (1.65), 1.65, 1.70	
		Gostyński 270.00	
		Gegielski (0.65), 0.61	
		Lilpop (0.71), 0.69, 0.68, 0.72	
		Modrzewski (5.00), 4.90	
		Norblin (0.95), 0.98, 1.00	
		Orthwein 0.30	
		Ostrowieckie (7.20), 7.15, 7.40, 7.30	
		Parowoz 0.37	
		Rudzi (1.43), 1.40, 1.35	
		Starachowice (2.57), 2.54, 2.50, 2.51	
		Unk 5.50	
		Urus (2.15), 2.05, 2.10	
		Zeleniewski 10.10	
		Zawiercie (24.00), 24.00, 23.75	
		Zyrardow (2 em. 17.15), 17.25, 16.25	
		Borkowski (1.00), 1.07, 1.06	
		Syndykat 2.20, 2.10	
		Haberbusch (5.10), 5.10, 5.15, 5.10	
		Spirytus (2.46), 2.40, 2.35, 2.40	
		Zeghaga 0.20, 0.23, 0.22	
		Cmielow 0.53	
		Majowski 11.00	

Wyniki wyborów w Anglii



Partia liberalna, której przywódcą jest Lloyd George, w składzie 44 osób, tracąc w ten sposób a. 114 miejsc. Także Partia Pracy posiarć będzie o 152 miejsce, czyli o 40 mniej niż dotąd. Pozostałe grupy wch.

tyczne rozporządzenia obecnie tylko 4 mandata, w tem komunistycznym. Powyższe zgłoszenie wyniku wyborów w Anglii, uwydatnia najlepiej o-rom zwycięstwa konserwatystów, a zarazem klęskę bolszewizacji Partii Pracy i germanofilskich Liberalów.

B. N.

Massarain

W Jedności siła Jedna Rzeczpospolita i jedna centralna organizacja być winna

WARSZAWA, 3. XI. (k). Wczoraj w sali T-wa Higienicznego na ul. Karowej odbył się Zjazd Związku Pracowniczych Organizacji Zawodowych. Zjazd ten był dalszym ciągiem onegdajszego ogólnokrajowego zjazdu pracowników umysłowych, tylko znacznie ośmielszyszy. Onegdajszym bowiem zjazdem, zwołanym przez Związek Pracowniczych Organizacji Zawodowych i Zrzeszenie polskich pracowników zawodowych był tak hałaśliwy i prawie wyłącznie poświęcony sporom obu tych centrali związkowych pracowników, że naprawdę niewiele zostało przez cały dzień zdziałane.

Przedpołudniowe obrady wczorajszego zjazdu poświęcone były sprawie skonsolidowania wszystkich organizacji pracowników pod jednym

centralnym sztandarem. Dotychczas bowiem istnieją na terenie Rzplitej trzy centralne organizacje: Związek Pracowniczych Organizacji Zawodowych, Zrzeszenie polskich pracowników zawodowych i Rada generalna klasowych związków pracowników na Górnym Śląsku.

Popołudniowe obrady po wysłuchaniu referatu p. Nowakowskiego z Lwowa poświęcone dyskusji nad ubezpieczeniami emerytalnymi pracowników umysłowych. W konkluzji uchwalono rezolucję, domagającą się, aby emerytury pracowników oprócz o zakład pensyjny we Lwowie, któryby zabezpieczał je wszystkim pracownikom umysłowym na terenie całej Rzplitej.

Dość w sprawie tej uchwała wysłana będzie od Zjazdu delegacji do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Skreślić „lekarz”, zostawić tylko „dentysta” Niech triumfuje „domowe wykształcenie!”

WARSZAWA, 3. XI. Od jednego z lekarzy-dentystów otrzymaliśmy kilka uwag o projekcie ustawy dla służby sanitarnej dentystycznej, złożony już Radzie ministrów przez gen. dyrekcję służby zdrowia.

Projekt znosi tytuł „lekarz-dentysta”, a zostawia tylko tytuł „dentysta”.

Autor projektu zapominał widocznie o tymczasowym statuście państwowego instytutu dentystycznego, ogłoszonym w „Monitorze” z dnia 31. I 1922 Nr. 25, wydanym przez ministerium oświaty, według którego warunki przyjęcia i plan studiów są te same, co na wydziale lekarskim. Par. 10 tegoż statutu przyznaje absolwentom stopień „lekarza-dentysty” i

uprawnia do ubiegania się o stopień doktora nauk dentystycznych. Są to zatem stopnie naukowe, nadane przez senat akademicki.

Następnie projekt tworzy nowy zawód technika-dentysty. Przyszły technik-dentysta zaczyna od pomocy u lekarza, a po 5-ciu latach takiej „praktyki” ma prawo otworzyć gabinet dentystyczny i wykonywać takie zabiegi chirurgiczne, jak np. pilowanie zębów i t. p. Praw takich nie mieli technicy w żadnym państwie zaborczym.

Sądząc z tych słusznych uwag, można przypuszczać, że projekt spotka się z wieloma sprzeciwami.

O wojnie chemicznej i innych cudach obradował zjazd farmaceutów

WARSZAWA, 3. XI. (k). Onegdaj wczoraj odbył się w lokalu własnym (Bracka 18) dwudniowy zjazd farmaceutów.

Obrady zjazdu zajął prezes Związku farmaceutów p. Ruzczykowski, poczem wybrano prezydium, w skład którego weszli pp.: Podrygalski, Obrembaki, Jankiewicz, Marcinowski, Krajewski, Kański i Chrzastowski.

Onegdaj przed południem, po dokonaniu wyborów do komisji: ustawowej, statutowej, wnioskowej i Kas chorych, debatowano nad sprawami organizacyjnymi.

Popołudniu uczestnicy zjazdu, słuchając objaśnień prof. Koskowskiego, zwięźliście instytut farmacji stosowanej przy ulicy Oczyk nr. 3, poczem o godzinie 4-ej ponownie otwarto obrady.

Po wysłuchaniu referatu p. Szlindembucha o projekcie rządowym ustawy aptekarskiej, rozwinęła się nad tem, przed

stawionymi w tym referacie, ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się do późnego wieczoru, nie dając żadnych pozytywnych rezultatów w postaci uchwał.

Wczoraj rano obradowały komisje, a jednocześnie nie biorąc w nich udziału uczestnicy zjazdu, po wysłuchaniu odczytu p. pułk. Małyski „O wojnie chemicznej”, udali się, celem zwiędzenia, na wystawę lotniczo-gazową.

Popołudniu wznowiono obrady plenarne, ale i tym razem skończyło się li tylko na dyskusji. Zjazd nie uchwalił nic, co by zdeklarowało stanowisko farmaceutów wobec projektu rządowego ustawy aptekarskiej. Okazało się bowiem, że sami farmaceuci niezbyt dokładnie zapoznali się z tym projektem i wobec tego zaszła potrzeba zwołania w najbliższym czasie ponownego zjazdu, poświęconego wyłącznie ustawie aptekarskiej, co też i uchwalono.

Różne są arytmetyki Najgorsza ta dla emerytów

WARSZAWA, 3. XI. Związek emerytów cywilnych wystąpił do rządu o wydanie memoriału w sprawie myślenia, a krzywdzącego emerytów systemem obliczania należności emerytalnych przez Izbę Skarbową.

Memoriał odpowiada, na jakie straty naraził się biedni emeryci, dla których w większości „emerytura” jest podstawą bytu i w konkluzji prosi rząd o wydatki wyjaśniających Izbie skarbowej zarządzeń.

Na miejscu dawnych kazamat powstają jasne, miłe domki oficerskie Uroczystość poświęcenia pierwszych trzydziestu domków spółdzielni oficerskiej „Sadyba” na forcie Dąbrowskiego

WARSZAWA, 3. XI. Współdzielczość mieszkaniowa zatacza coraz szersze kręgi wśród inteligencji pracującej.

Bezkładne do niedawna okoliczności Warszawy zaroiły się tysiącami mitych, wesołych domków, gdzie znajdą schronienie liczne rzesze skołatanych pracowników umysłowych.

Idea własnych domków znalazła bardzo żywy odzew wśród oficerów. Coraz częściej powstają spółdzielnie mieszkaniowe. Jedną z nich „Sadyba” obchodziła w dniu wczorajszym bardzo uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod pierwsze domki na terenie fortu Dąbrowskiego za Czerwikowem. Na wielkiej przestrzeni, otoczonej dokoła fosą, powstało 31 domów mieszkalnych. Są to domki pięciopokojowe, pojedyncze lub bliźniacze, t. j. mieszczące dwa mieszkania po 5 pokoi.

Każdy dom stanie w miłym ogródku, na które tereny już wymierzono.

Na uroczystość, mimo fatalnej pogody, przybyli liczni przedstawiciele władz wojskowych z gen. Majewskim, cywilnych, miejskich i państwowych.

Poświęcenia dokonał ks. biskup Gał, poczem pod przewidywanym dachem domku po-

racznika Lipskiego i generała Hajdukiewicza, podjęli świąteczne śniadanie gospodarze z prezesem zarządu spółdzielni, gen. Piskorem, prezesem rady nadzorczej, pułk. szt. gen. Rotarskim oraz por. Leonem Marjanem Wójcikim i por. Wojciechowskim na czele.

W czasie przyjęcia ochoczo przygrywała orkiestra 30 pułku strzelców kaniowskich.

Nowy „Bluszcz” dla naszych pań

WARSZAWA, 3. XI. Nr. 48 „Bluszcza” w mieście naczelnym składa hold wielkiemu duchowi Sienkiewicza z racji wprowadzenia do kraju jego zwłot. Artykuł wstępny porusza najaktualniejsze dziś w świecie kobiecym zagadnienie pracy zawodowej kobiet, posiadających własne ogniska domowe. W dziale literackim czytamy feljton M. Kuncewiczowej p. t. „Miało i kobiety”, szkic M. Dąbrowskiej „Jazdźbina Ziemi”, wiersze Szczepanickiej, nowelę „Kolczyka” u „Innej zony”, powieść Czyżynskiej „Drogi duszy”, opowiadanie C. Walawskiej „O Atlantydzie”, studium K. Bielickiej pt. „Maria Wolkowska i Teresa Confalonieri”, kartkę z pamiętnika hr. de Monteville, dany dworu z czasów Ludwika XIII. Zdziałe z rękopisu Fabrynowa udziela cennych wskazówek o gimnastyce domowej dla pań gośpodyń rubryka wskazuje praktycznych i porad z zakresu mody. Oprócz dodatku powieściowego w formie książkowej „Bluszcz” przynosi piękne wzory robot i haftów.

Znamienna próba

W związku z odbywającym się dzisiaj zjazdem nauczycielstwa szkolnego prywatnych, podaje się oty zmyśniany przez nas artykuł aktualny. godny może uwagi Zjazdu.

WARSZAWA, 3. XI.

W dniu trzecim listopada zbiera się o godz. 10-ej rano Zjazd nauczycielstwa z całej Polski — zbiera się, by radzić o żywej kwestii zabezpieczenia emerytur.

Wyczerpująca nad wyraz praca polskiego nauczycielstwa, na którego barkach spoczywa cała duchowa przyszłość polskiego narodu, wynagradzona jest w sposób wielce niewystarczający. Praca ściśle zarobkowa, aby osiągnąć niezbędną kwotę budżetową, wypełnia dzień cały niemal — dla pracy osobistej, dla rozwoju własnego, kradnie się godziny spoczynku, godziny, przeznaczone przez szczyśliwszych pracowników na wypoczynek, na rozrywki.

W warunkach takich mowy być nie może o indywidualnym zabezpieczeniu starości. Zużywając swe siły w szalonym tempie nauczyciel ma do wyboru — albo nabierać po 60 godzin tygodniowo lekcji (znając wypadek 70 godzinnego tygodnia pracy) i tą drogą, cedując z ambicji naukowych — hał-

nawet z wysokiej sumienności zawodowej odkładać na starość, lub ograniczając się do 6 — 7 godzin dziennie, absorbując całkowicie, wyławiając niemal umysł „pracy nauczycielskiej” — nie mieć żadnych gwarancji na starość, na wypadek choroby czy niezdolności do pracy. Sytuacja ta wymaga sanacji — aktualna, paląca sprawa dnia jest zdjęcie z przeciążonych bark nauczycieli troski o jutro — zwłaszcza, że nerwy, wiedza, umysł i spokój nauczyciela — wychowawcy, to przyszłość młodego pokolenia Polski.

Skarb Polski jest zbyt ubogi, społeczeństwo zbyt wyczerpane, szkoły prywatne nie dość zasobne, by mogły wziąć na siebie tę troskę — i oto, nauczycielstwo pierwsze decyduje się własnymi siłami, drogą własnej akcji, zabezpieczyć swój byt, swoją starość i spokój swych rodzin. Z najwyższym uznaniem musimy podkreślić tę akcję, z najwyższym uznaniem podnieść decyzję, skierowaną do nieogładania się na rząd, a oparcia się o samych siebie. Jest to decyzja męska — oby! apoczątkowała dalszy rozwój samorządnych i samorządnych działań.

Spotęgowanie wysiłków indywidualnych organizacja powstanie — oto jedyna droga do celu. W szeregu pomysłów owej organizacji wybiłają się dwa — oparcie się o jedną z istniejących instytucji ubezpieczeniowych przez stworzenie w niej własnej grupy i zwykłe ubezpieczenie się masowe w wybranej instytucji ubezpieczeniowej.

Istniejący podobno pomysł utworzenia własnego wzajemnego T-wa, wydaje się nam zupełnie nierealnym: szczypty hasen ludzki powoduje rozłożenie ryzyka na niewielką ilość niku ogromną odpowiedzial-

Sądziemy, iż nauczycielstwo nie trudno będzie znaleźć poważną i starą polską instytucję ubezpieczeniową, o tradycjach obywatelskich — a przecież taka tylko da rekoimie wykonania pzwłętego zobowiązania — by w niej ubezpieczyć się, i tem samem zbędnie troski o jutro.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna swe obrady Zjazd nauczycielski. Witając Zjazd z uznaniem, oceniam podjętą przez niego inicjatywę, życzymy mu z serca owocnych wyników, a nauczycielom — dźwierzycielom przyszłości narodu — życzymy serdecznie wyzbycia się troski o jutro.



Co i kiedy wyrośnie

na gruzach G. U. Z-a

Zapytywany o to rząd, nie śpieszy się z odpowiedzią, która polega na... asygnowaniu kredytu

WARSZAWA, 3. XI. W tych dniach odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich ogólnokrajowych związków spółdzielczych: robotniczych, wszystkich kierunków, wojskowych, urzędniczych etc. oraz Tow. Apropozycja miast i Wydziału zaopatrywania.

Omarowano pismo min. spraw wewnętrznych w sprawie likwidacji Głównego Urzędu Związkowego i powołania nowej instytucji tego rodzaju przy współudziale samorządów i współdzielni. Stanowisko władz państwowych w tej sprawie spotkało się z jednomyślną krytyką przedewszystkiem dlatego, iż rząd dotąd nie zdeklarował swego stosunku do nowej instytucji.

Tymczasem na założenie nowej instytucji potrzeba będzie od 3 do 5 milionów złotych, którym miasta i spółdzielnie nie dysponują, albowiem same

cierpią na brak kapitałów obrotowych. Przyjęta uchwała głosi, iż dzięki istnieniu G. U. Z. udało się utrzymać cenę chleba w Warszawie przez czas dłuższy na jednym poziomie. Zwiększa cen chleba nastąpiła po ustaniu interwencji G. U. Z.

Potrzeba takiej instytucji wydać jeszcze bardziej w końcu r. b. i w początkach r. 1925. Próbnia, powstała po likwidacji G. U. Z., musi być wypełniona ze względu na najwyższe interesy państwa. Tymczasem władze państwa do likwidacji G. U. Z. i czekają na inicjatywę samorządu.

Wobec tego zebrani reprezentanci ogólni spotywców uchwalili wysłać do ministra spraw wewnętrznych p. Müllera delegację, która prosić go będzie o sprzyżanie istotne go stanowiska rządu oraz określenie, jaki będzie jego udział w przyszłej instytucji.

Proklamacja grobu gwoździ zebrania pokazów naukowych

WARSZAWA, 3. XI. W sądzie apelacyjnym toczył się wczoraj niezmiernie charakterystyczny proces. Na ławie oskarżonych zasiadła niejaka Regina Małes, nauczycielka żydowskiego gimnazjum w Kole, pod zarzutem

sprofanowania grobu na cmentarzu katolickim. Małesówna wybrała się z uczniami 6-ej klasy na wycieczkę za miasto i zatrzymała się na cmentarzu katolickim, gdzie chłopcy rozbili się w poszukiwaniu pokazów zoologicznych. Miejsce włościłanie zauważył, że przebywająca na cmentarzu młodzież

rozwalila jeden z grobowców

i wyjęła stamtąd czaszkę ludzką, oraz parę piszczałek, dali więc znać policji, która zatrzymała Małesównę już poza cmentarzem i odebrała od niej zabrane z cmentarza szczątki ludzkie.

Okazało się, że czaszka powleczone była jeszcze skórą, która w części zdarły już wy-

rostki. Sad okręgowy w Kałuszu skazał Małesównę na 2 miesiące więzienia za współudział, wobec tego, iż nie ustalono, czy osobiście brała udział w rozkopywaniu grobu.

Obecnie sprawa powyższa znalazła się w sądzie apelacyjnym w Warszawie, do którego odwołała się skazana, utrzymując, iż kości zostały wyjęte przez chłopów poza jej wiedzą. Wobec tego, iż o wyłączeniu kości z grobowca

posadzeni zostali dwaj uczniowie

Lowin i Bregman, prokurator oświadczył, iż wszczęte zostanie przeciw nim dochodzenie.

W każdym razie ustalono, że oskarżona nie pozostawiła przy niesionej jej czaszki na cmentarzu i że wiedziała, skąd ona pochodzi, wobec czego sąd apelacyjny

wyrok 1-ej instancji zatwierdził.

ze względu jednak na skrucie oskarżonej zawiesił wykonanie kary na lat 5.

Ludendorff denuncjuje b. Kronprinza bawarskiego Rupprecht

BERLIN, 1. 11. W odpowiedzi na decyzję generalów bawarskich gen. Ludendorff oświadczył, iż wiadomemu mu jest, że b. kronprinz Rupprecht zamierzał dokonać w listopadzie zamachu stanu, aby położyć kres naprężeniu, istniejącemu między reakcjoniastami i bawarskimi faszystami.

Rupprecht polecił przygotować proklamację i przybył do Monachium, aby urzeczywistnić swój zamiar, który jednakże z powodu różnych okoliczności spełnił na niczym.

W końcu Ludendorff zapożyczył naprężeniu, istniejącemu między reakcjoniastami i bawarskimi faszystami.

Polna Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 51.